

Sygn. akt: I C 962/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 2 czerwca 2016r

Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: Y. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 maja 2016r

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 324,23 zł. (dwa tysiące trzysta dwadzieścia cztery złote dwadzieścia trzy grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 kwietnia 2014r do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 134 zł. (sto trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje ściągnięcie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 826,71 zł. (osiemset dwadzieścia sześć złotych siedemdziesiąt jeden groszy) tytułem brakujących kosztów opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych i wyceny pojazdów samochodowych.

Sygnatura akt: I C 962/14

UZASADNIENIE

Powód J. S. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 2.671,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2014r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, iż w dniu 26 marca 2014r. podczas wycinki gałęzi w miejscu jego zamieszkania przez pracowników firmy (...) doszło do uszkodzenia samochodu powoda o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd został uszkodzony przez spadające gałęzie. Powód próbował załatwić sprawę polubownie, lecz pracownicy firmy (...) nie chcieli z nim rozmawiać, wobec czego wezwał Policję. Funkcjonariusze Policji sporządzili notatkę i pouczyli powoda, że gdy sprawca będzie unikał odpowiedzialności to winien sprawę skierować do sądu. Jeszcze tego samego dnia powód zgłosił sprawę ubezpieczycielowi, który jednak odmówił wypłaty odszkodowania, gdyż (...) nie przyznaje się do winy. Powód wysłał bezskutecznie dwa wezwania do zapłaty. Wysokość szkody została wyceniona przez niezależnego rzeczoznawcę na podstawie protokołu szkody sporządzonego podczas oględzin przez ubezpieczyciela.

(pozew k. 3-7)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

Zdaniem pozwanego oprócz gołosłownych twierdzeń i zdjęć, które niczego nie wykazują, powód nie udowodnił czy w ogóle nastąpiło uszkodzenie samochodu i że uszkodzenie nastąpiło wskutek uderzenia przez ścinane przez

pracowników ubezpieczonego gałęzie. Pracownicy ubezpieczonego i sam ubezpieczony zdecydowanie zaprzeczyli jakoby uszkodzili samochód powoda. Nadto, zdaniem pozwanego, nawet gdyby Policja rzeczywiście zjawiała się na wezwanie powoda, to przybyła ona nie widząc leżących na samochodzie gałęzi, ani nie określając zakresu uszkodzeń pojazdu, które być może już istniały przed datą ścinania gałęzi drzew i były skutkiem innych zdarzeń. Zdjęcia przedstawione przez powoda w ogóle nie wykazują jakichkolwiek uszkodzeń. Ponadto, pozwany zakwestionował wysokość i zakres uszkodzeń, albowiem przedstawione kalkulacje są prywatnymi dokumentami powoda, zaś zakres uszkodzeń zgłoszony przez powoda w zgłoszeniu szkody nie może być wynikiem upadku gałęzi w tym miejscu. Pozwany zarzucił również, że powód nie przedstawił rachunków na naprawę pojazdu, które uwiarygadniałyby zakres i wysokość szkody.

(odpowiedź na pozew k. 35-38)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 marca 2014r. pracownicy firmy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. - P. A., R. D., G. W. wykonywali prace związane z obcinaniem gałęzi drzew rosnących w pobliżu bloku przy ul. (...) w G.. Widząca robotników B. G. otworzyła okno i ostrzegła ich, aby uważali na zaparkowane samochody. Teren, na którym były wykonywane prace tj. część ulicy i trawnika, został kilka dni wcześniej otoczony białą – czerwoną taśmą, nadto już w dniu rozpoczęcia prac na ulicy zostały postawione pachołki uniemożliwiające wjazd innym pojazdom. Pod drzewami, poza terenem wygrodzonym, stał zaparkowany samochód marki B. o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powoda J. S.. Prace były wykonywane przy użyciu mobilnego podnośnika koszowego, w ten sposób, że jeden z pracowników stał na podnośniku i obcinał gałęzie, a zaś dwaj inni robotnicy zbierali je i układali. Część gałęzi spadła na zaparkowany pojazd powoda.

(dowód: zeznania świadka K. S. k. 83, zeznania świadka B. G. k. 83-84, przesłuchanie powoda k. 98)

Powód widząc z okna leżące na masce jego pojazdu obcięte konary, wybiegł przed blok. W chwili przybycia powoda na miejsce zdarzenia gałęzie leżały już obok samochodu. Powód wykonał zdjęcia pojazdu. Po próbie rozmowy z pracownikami ubezpieczonego, powód wezwał Policję. Następnie powód zaparkował samochód w innym miejscu.

(dowód: przesłuchanie powoda k. 98)

Mieszkańcy bloku nie zostali poinformowani o planowanej wycince drzew, nie było żadnych ogłoszeń w tym przedmiocie ani też wezwania do usunięcia zaparkowanych w pobliżu miejsca wycinki samochodów.

(dowód: zeznania świadka K. S. k. 83, zeznania świadka B. G. k. 83-84, przesłuchanie powoda k. 98)

W dniu 26 marca 2014r. powód zgłosił szkodę pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w Ł., z którym (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. miała zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Decyzją z dnia 4 kwietnia 2014r. pozwany stwierdził brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za szkodę i wypłaty odszkodowania, podnosząc, że ubezpieczony nie potwierdził powstania szkody, zaś jednostka policji nie wskazała jednoznacznie sprawcy szkody. Następnie, pismami z dnia 2 czerwca 2014r. i 11 czerwca 2014r. powód dwukrotnie bezskutecznie wzywał pozwanego do zapłaty odszkodowania.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o decyzję z dnia 4 kwietnia 2014r. k. 10, wezwania do zapłaty k. 8-9)

Uszkodzenia pojazdu powoda powstały w wyniku upadku na niego ścinanych przez pracowników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością gałęzi. W wyniku tego została uszkodzona powłoka lakiernicza na następujących elementach pojazdu powoda: lewym przednim słupku A w jego części górnej, pokrywie komory silnika, błotniku przednim lewym, dachu nadwozia oraz doszło do uszkodzenia mechanicznego obudowy lusterka zewnętrznego lewego. Niezbędny i celowy koszt przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed zdarzenia – przy zastosowaniu nowych i oryginalnych części zamiennych oraz stawek za prace mechaniczne i blacharskie w wysokości 122,7 zł/rbg i stawek za prace lakiernicze w wysokości 141,50 zł/rbg wynosi 2.324,23 zł. W chwili powstania szkody nie były dostępne

na rynku części oferowane przez alternatywnych producentów w postaci obudowy lusterka i rynny odpływu wody, następnie w obrocie pojawiła się obudowa lusterka.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego ds. rekonstrukcji wypadków samochodowych i wyceny szkód komunikacyjnych P. K. k. 106-111 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 140 oraz ustna opinią uzupełniającą płyta CD k. 162, dokumentacja zdjęciowa k. 11-13, akta szkody k. 67)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków K. S., B. G., P. A., R. D. oraz G. W., dowodu z przesłuchania powoda J. S. oraz dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych i wyceny szkód komunikacyjnych P. K..

Oceniając materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów przedłożonych przez strony, w tym akt szkody, są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, że osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadków K. S. i B. G. oraz zeznania powoda. W ocenie Sądu zeznania wymienionych osób są szczerze, spójne i logiczne, a nadto korelują z treścią opinii biegłego sądowego. Poza tym należy wskazać, że B. G., która potwierdziła wersję przedstawioną przez powoda, nie pozostaje w żadnych stosunkach osobistych z powodem i nie była w żaden sposób zainteresowana wynikiem niniejszego postępowania. Natomiast, za niewiarygodne należało uznać zeznania pracowników firmy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., którzy zaprzeczyli, że przyczyną powstania szkody był upadek obcinanych konarów drzew na pojazd powoda. W ocenie Sądu, wskazani świadkowie jako pracownicy ubezpieczonego, mieli interes w składaniu zeznań na korzyść swojego pracodawcy, gdyż mogło to mieć znaczenia dla ich odpowiedzialności względem pracodawcy. Nadto, należy mieć na uwadze, że zeznania tych osób nie znajdują potwierdzenia w pozostałych dowodach tj. w zeznaniach świadka B. G., powoda czy też opinii biegłego sądowego.

Za w pełni wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał także dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego do spraw rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych i wyceny szkód komunikacyjnych P. K.. Przede wszystkim Sąd miał na uwadze, iż przedłożona przez biegłego opinia jest jasna, logiczna i wewnętrznie niesprzeczna. Wnioski dotyczące przyczyn powstania szkody są stanowcze i należycie umotywowane. Nadto, w opiniach uzupełniających biegły w sposób logiczny i nie budzący wątpliwości z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego odniósł się do zarzutów pozwanego dotyczących wysokości szkody. W tym stanie rzeczy opinia przedstawiona przez biegłego K. była w pełni miarodajnym i przydatnym środkiem dowodowym do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 415 k.c. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, iż co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Podstawową kwestią sporną pomiędzy stronami była przyczyna powstania szkody. Powód wywodził bowiem, że uszkodzenia jego samochodu powstały w wyniku niewłaściwego wykonania prac związanych z wycinką drzew prowadzonych przez pracowników przedsiębiorcy ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Z kolei pozwany replikował, że ubezpieczony nie ponosi winy za powstanie szkody w majątku powoda, a nadto nie wykazano, że szkoda powstała w okolicznościach podanych w pozwie. Na podstawie zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd jednak przyjął wersję powoda. Przede wszystkim należy zauważyć, iż okoliczności powstania szkody potwierdzili świadkowie K. S. i B. G.. Jak już zasygnalizowano powyżej, szczególnie istotne dla wyjaśnienia przyczyny powstania szkody są zeznania świadka B. G., która w przeciwieństwie do drugiego ze świadków nie pozostaje z powodem w żadnym stosunku prawnym czy osobistym i nie jest bezpośrednio zainteresowana wynikiem niniejszego postępowania. B. G., która obserwowała z okna przebieg prac związanych z usuwaniem gałęzi, jednoznacznie podała, że obcinane konary drzew opadały na zaparkowany pod drzewem pojazd powoda. Leżące na samochodzie powoda gałęzie widziała również świadek K. S.. Niezależnie od zeznań świadków, podaną przez powoda przyczynę powstania szkody potwierdził dowód z opinii biegłego sądowego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych P. K.. Biegły wskazał, że uszkodzenia widoczne na zdjęciach zawartych w aktach szkody mające charakter zarysowań powłoki lakieru oraz uszkodzenie mechaniczne obudowy lusterka zewnętrznego mogły powstać w wyniku upadku na nie gałęzi z podcinanego drzewa i są to typowe uszkodzenia powstające w razie upadku konaru drzewa na karoserię samochodu. O związku pomiędzy prowadzonymi pracami a uszkodzeniami pojazdu powoda w szczególności świadczy fakt, iż gałęzie były obcinane przy pomocy podnośnika koszowego, a więc spadły na pojazd z określonej wysokości, jak również świadczy o tym widoczna na zdjęciu wielkość gałęzi, która była wystarczająca dla spowodowania takich właśnie uszkodzeń. Wedle biegłego było wysoce prawdopodobne, że konary drzew spadły najpierw na pojazd, a następnie się z niego osunęły. Potwierdzają to też zeznania świadka B. G., która wskazała, że spadające na pojazd konary się od niego odbijały. Powyższe stwierdzenie biegłego oraz zeznania świadka – zdaniem Sądu – wyjaśnia dlaczego konary nie leżały już na masce pojazdu, gdy powód wybiegł przed blok i w konsekwencji na wykonanych przez niego zdjęciach widać tylko gałęzie leżące obok pojazdu.

W ocenie Sądu, w świetle zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, nie budzi wątpliwości także wina ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Przede wszystkim należy wskazać, że prace związane z obcinaniem gałęzi były prowadzone mimo tego, że pod drzewem stał zaparkowany pojazd należący do powoda. Pracownicy firmy nie podjęli żadnych czynności prowadzących do ustalenia właściciela tego pojazdu, jak również celem odpowiedniego zabezpieczenia go przed ewentualną szkodą. Podkreślić należy, iż prace były prowadzone, mimo tego, że obserwująca całe zdarzenie sąsiadka powoda B. G. ostrzegała robotników przed możliwością uszkodzenia zaparkowanych pojazdów w wyniku uderzenia przez spadające konary. Pracownicy ubezpieczonego całkowicie zlekceważyli te ostrzeżenia. Nadto, nie budzi żadnych wątpliwości Sądu, że sposób zabezpieczenia mienia osób trzecich przed szkodą był nieodpowiedni. Jak wynika z zeznań świadków teren, na którym rosły przycinane drzewa, został kilka dni wcześniej otoczony za pomocą taśmy, a nadto już w dniu rozpoczęcia prac na jednokierunkowej ulicy ustawiono pachołki uniemożliwiające wjazd żadnych pojazdów. Bez wątpienia powyższe zabezpieczenia były wystarczające dla ochrony pojazdów, które potencjalnie mogły wjechać na teren prac, lecz nie stanowiły żadnej ochrony dla pojazdów już stojących pod drzewami, jak samochód powoda. Sąd dał wiarę zeznaniom powoda, iż jego pojazd był zaparkowany poza terenem wygradzonym, równolegle do taśmy, co potwierdzają też zeznania G. W.. Nadto, należy zauważyć, że wykonawca prac nie poinformował mieszkańców bloku o planowanym terminie prowadzenia prac i nie wezwał ich do usunięcia zaparkowanych w miejscu robót pojazdów. Taki wniosek jednoznacznie wynika z zeznań K. S., B. G. oraz powoda. Nawet przesłuchani w niniejszej sprawie pracownicy firmy ubezpieczonej u pozwanej nie potwierdzili, że wykonawca zadośćuczynił obowiązkowi informacyjnemu. P. A. podał, że nie było żadnych ogłoszeń o przyczynce, a dwaj pozostali pracownicy nie pamiętali czy takie ogłoszenia były. Mieszkańcy okolicznych bloków nie mieli zatem możliwości, aby odpowiednio wcześniej dowiedzieć się o terminie planowanych prac i usunąć zaparkowane pojazdy. W tym stanie rzeczy uznać należało, że uszkodzenia w pojeździe powoda powstały wskutek zawinionego działania ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Kolejną sporną kwestią był rozmiar i wysokość szkody. Strona pozwana kwestionowała bowiem moc dowodową przedstawionego przez powoda kosztorysu, wskazując, że ma on charakter dokumentu prywatnego. Zakres uszkodzeń oraz wysokość szkody Sąd ustalił na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego, który na podstawie dokumentacji zdjęciowej zawartej w aktach szkody wskazał, że w wyniku upadku gałęzi na samochód powoda została uszkodzona powłoka lakiernicza na następujących elementach pojazdu powoda: lewym przednim słupku A w jego części górnej, pokrywie komory silnika, błotniku przednim lewym, dachu nadwozia oraz doszło do uszkodzenia mechanicznego obudowy lusterka zewnętrznego lewego. Zdaniem biegłego celowy i niezbędny koszt przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed zdarzenia – przy zastosowaniu nowych i oryginalnych części zamiennych oraz stawek za prace mechaniczne i blacharskie w wysokości 122,7 zł/rbg i stawek za prace lakiernicze w wysokości 141,50 zł/rbg wynosi 2.324,23 zł. Zarzuty do opinii biegłego w powyższym zakresie zgłosił pozwany, wnosząc o wyjaśnienie czy możliwe było zastosowanie do naprawy pojazdu części alternatywnych jakości Q, a także czy średnia stawka za prace naprawcze została ustalona przez biegłego wyłącznie na podstawie stawek stosowanych przez (...). Odnosząc się do zarzutów ubezpieczyciela biegły P. K. wskazał, że dla części wymagających wymiany w postaci obudowy lusterka i rynny odpływu wody w dacie powstania szkody nie było na rynku dostępnych części oznaczonych symbolem Q wyprodukowanych przez alternatywnych producentów. Dopiero w okresie późniejszym na rynku pojawiła się obudowa lusterka, oferowana do sprzedaży przez alternatywnego producenta. Nadto biegły nie wskazał na jakąkolwiek podstawę faktyczną zastosowania w naprawie części alternatywnej w postaci powołanego lusterka. Nadto, biegły podał, że spośród wskazanych przez niego w opinii piętnastu warsztatów, tylko trzy posiadają autoryzację (...), a szkoda nie była rozliczana w ramach gwarancji. Wyjaśnienia biegłego w powyższym zakresie nie budzą żadnych wątpliwości Sądu, nadto strona pozwana nie zgłosiła dalszych zastrzeżeń, stąd też opinię biegłego należało uznać za dowód w pełni miarodajny do ustalenia rozmiaru i wysokości szkody majątkowej poniesionej przez powoda.

Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd przyjął, iż celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt przywrócenia samochodu marki B. należącego do powoda do stanu poprzedniego wynosi 2.324,23 zł. Wobec powyższego – na mocy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 415 k.c. – taką kwotę należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania za szkodę. Nadto, na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c., od powyższej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 27 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty. W pozostałym zaś zakresie na mocy powołanych powyżej przepisów stosowanych a contrario Sąd oddalił powództwo. Podkreślić bowiem należy, iż w toku niniejszego postępowania powód nie udowodnił, że poniósł szkodę ponad kwotę wskazaną w opinii biegłego sądowego. Nadto, Sąd oddalił żądanie powoda o zasądzenie odsetek za opóźnienie od dnia 26 marca 2014r. do dnia 26 kwietnia 2014r. Zważyć bowiem należy, iż w myśl przepisu art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Zważywszy, iż bezspornie szkoda została pozwanemu zgłoszona w dniu 26 marca 2014r. to wskazany powyżej termin do wypłaty odszkodowania upłynął z dniem 26 kwietnia 2014r. i z dniem następnym pozwany już opóźnił się z zapłatą należności. Należy jednocześnie wskazać, że pozwany jako podmiot profesjonalny działający na rynku ubezpieczeń dysponował wystarczającymi środkami technicznymi jak osobowymi tj. zespołem wykwalifikowanych rzeczoznawców majątkowych, pozwalającymi na ustalenie okoliczności powstania szkody, jak też wysokości szkody. Dlatego też wraz z upływem terminu określonego w art. 817 § 1 k.c. pozwany popadł w opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 k.p.c. i uznając, że powód uległ tylko w nieznaczej części zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty w pełnej wysokości tj. w kwocie 134 zł, którą stanowi opłata sądowa od pozwu.

Z kolei na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U.2014.1025) Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa wydatki na poczet kosztów opinii biegłego sądowego w wysokości 826,71 zł.